

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/293,Wystapienie-Prezesa-Instytutu-Pamieci-Narodowej-profLeona-Kieresa-na-15posiedzeniu.html>
19.03.2026, 13:26

Wystąpienie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej prof.Leona Kieresa na 15.posiedzeniu Sejmu RP 28 lutego 2002 r.

28.02.2002

Panie Marszałku!

Panie Posłanki!

Panowie Posłowie!

Po raz pierwszy, od dnia 30 czerwca 2000 r., tj. od dnia złożenia ślubowania, stoję przed Wysoką Izbą, by - w poczuciu spoczywającej na mnie odpowiedzialności - poinformować, że Instytut Pamięci Narodowej, powołany do życia z chwilą złożenia przeze mnie przysięgi, wypełnia wszystkie ciężące na nim zadania wskazane w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r.

Wolą Parlamentu było powierzenie mi zadania wykonania tej ustawy, powołującej do życia Instytut Pamięci Narodowej, którego działalność legitymować ma III Rzeczypospolitą wobec swych obywateli, jako demokratyczne państwo prawne. Filozofia, na której oparł się ustawodawca zakłada, że koniecznym jest odniesienie się do przeszłości w trzech płaszczyznach:

- postępowania karnego w sprawach zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu;

- udostępnienia pokrzywdzonym, a także ich bliskim, dokumentów i dowodów zła, które ich dotknęło;

- edukacji publicznej.

Zadania te wykonywane są przez trzy piony Instytutu Pamięci Narodowej - śledczy, archiwalny i edukacyjny.

Przy tworzeniu Instytutu Pamięci Narodowej, tylko w ograniczonym zakresie możliwym było wykorzystanie doświadczeń podobnych instytucji działających w innych krajach, takich jak: Urzędu Gaucka, Czeskiego Urzędu Badania i Dokumentowania Zbrodni Komunizmu, Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. Dziś - po osiemnastu miesiącach od chwili rozpoczęcia tworzenia IPN - powiedzieć mogę, że koncepcja polskiego ustawodawcy okazała się słuszna. Rzekłbym nawet, że wszystkie trzy piony IPN uzupełniają się i warunkują swoją działalność, którą wyznaczają im ramy ustawowe.

Jakkolwiek ustawa obliguje mnie do przedstawienia dziś sprawozdania za pierwszy rok działalności Instytutu Pamięci Narodowej, tj. od 1 lipca 2000 r. do 30 czerwca 2001 r. (stosowny druk został Wysokiej Izbie przedłożony), to przecież nie sposób pominąć również okresu ostatnich ośmiu miesięcy, bez których obraz tej działalności pozostałby niepełny.

Panie Marszałku!

Wysoka Izbo!

W Oddziałowych Komisjach, w których koncentruje się działalność śledcza Instytutu Pamięci Narodowej, zatrudnionych jest obecnie 91 prokuratorów (do połowy ubiegłego roku było ich 76). W Głównej Komisji nadzór nad prowadzonymi śledztwami sprawują 4 prokuratorzy.

W minionym roku prokuratorzy IPN prowadzili 241 śledztw w sprawach zbrodni nazistowskich, 836 w sprawach zbrodni komunistycznych, 64 śledztwa w sprawach innych zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości.

W toku prowadzonych śledztw wszystkich kategorii, przesłuchano, w pierwszym roku działalności 3.078 świadków. W ostatnim półroczu ubiegłego roku przesłuchano 2.438 świadków. Owe 5,5 tysiąca relacji świadków, to w znacznej części dowody zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, których zebranie i utrwalenie nie byłoby możliwe na innej drodze.

W kilkudziesięciu postępowaniach przygotowawczych, prowadzonych w pierwszym roku działalności, postawiono zarzuty sprawcom zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W dotychczasowej działalności prokuratorzy IPN skierowali do sądów 16 aktów oskarżenia. W jednym jak dotąd postępowaniu sądowym zapadł prawomocny wyrok skazujący.

Podkreślić trzeba, że jednym z zasadniczych celów działalności śledczej jest ustalenie wszystkich okoliczności popełnionych zbrodni i dokonanie ich kwalifikacji prawnej, w kategorii zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. To droga, na której w państwie prawnym następować powinno przywrócenie ludzkiej godności ofiarom, jako pokrzywdzonym przez zbrodnie przeciwko Polskiemu Narodowi. Dlatego fakt stwierdzenia w toku śledztwa, że sprawcy zbrodni nie żyją, nie może być - w świetle ustawy o IPN - samoistnym powodem dla odmowy wszczęcia śledztwa albo jego umorzenia.

Taki jest też sens wielu prowadzonych obecnie śledztw, określanych jako historyczne, w tym postępowanie w sprawie zamordowania polskich profesorów Uniwersytetu Lwowskiego w 1941 r. oraz eksterminacji dzieci i młodzieży polskiej w latach 1939 - 1945, z uwzględnieniem działalności ośrodków germanizacji.

W treści aktów oskarżenia przeciwko żyjącym sprawcom zbrodni, wyraża się natomiast aksjologia, bez której poszanowanie nie jest możliwe tworzenie państwa prawnego. Dlatego wśród aktów oskarżenia, które zostały skierowane już do sądów, są także i takie, które dowodzą, że powoływanie się na status funkcjonariusza państwowego - bez względu na rodzaj pełnionej funkcji - nie może zwalniać sprawców od odpowiedzialności karnej - w przypadku gdy świadomie łamali oni prawo, czyniąc z jego przepisów narzędzia bezprawia.

Chcę stwierdzić, iż z wszelkim prawdopodobieństwem, żaden z owych 16 aktów oskarżenia nie powstałby, gdyby nie rozwiązania ustawowe przyjęte w ustawie o IPN, umożliwiające prokuratorom Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzenia całego postępowania karnego, a także gdyby nie merytoryczne przygotowanie prokuratorów, ich wiedza stale pogłębianą w toku organizowanych szkoleń i narad, nie tylko prawnicza, ale również historyczna.

W ponad 30 postępowaniach postawiono już zarzuty sprawcom zbrodni, byłym funkcjonariuszom państwowym, co otwiera drogę do kolejnych aktów oskarżenia.

Oceniając liczbę 16 aktów oskarżenia skierowanych do sądów, a dodajmy, że także w tym miesiącu przygotowane są kolejne, pamiętać trzeba, że w okresie od 1991 r., do czasu powstania Instytutu Pamięci Narodowej, a więc w ciągu ośmiu lat, skazanych zostało w Polsce 28 sprawców zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych po 1944 r.

Ale także w tych postępowaniach, które nie prowadzą do rozprawy sądowej, prokuratorzy IPN wykonują nie tylko ogromną pracę śledczą, a także badawczą. Przykładem są wielomiesięczne

czynności sprawdzające prowadzone na prośbę władz Szwecji, które nie potwierdziły przypuszczeń o porwaniu, przez sowiecką służbę bezpieczeństwa, załóg dwóch szwedzkich statków, które zaginęły po wypłynięciu z portu w Uście 18 lutego 1948 r.

Na działalności śledczej IPN zaciążyła sprawa zamordowania w dniu 10 lipca 1941 r. żydowskich mieszkańców Jedwabnego. Śledztwo w tej sprawie IPN prowadzi od września 2000 r. Prokuratorzy Instytutu przesłuchali dotąd ponad 70 świadków. Do zakończenia czynności śledztwa w pierwszym kwartale tego roku konieczne jest przesłuchanie jeszcze 10 świadków oraz uzyskanie odpowiedzi na skierowane już za granicę prośby o pomoc prawną w tej sprawie.

Spotkałem się z zarzutem, że publicznie wypowiadałem się o udziale polskich mieszkańców tej miejscowości w zbrodni na ich żydowskich sąsiadach, przed zakończeniem śledztwa. W państwie prawnym muszą zostać objęte, zasadą powagi rzeczy osądzonej, ustalenia polskiego sądu, wyrażone w treści prawomocnego wyroku, który zakończył proces w Łomży w 1949 r. W procesie tym spośród 22 oskarżonych, skazanych zostało 11 Polaków i 1 niemiecki żandarm. Jeżeli prokuratorzy IPN badając wnikliwie akta tego procesu nie znaleźli podstaw dla wniosku o jego kasację, to przyjąć trzeba, jako oparte na prawdzie, przypisanie polskim mieszkańcom udziału, w postaci pomocnictwa do tej zbrodni - co stwierdza prawomocny wyrok sądu.

Dziś wiemy, w wyniku dotychczasowych ustaleń śledztwa, że nie wszyscy współdziałający w dokonaniu tej zbrodni i nie za wszystkie popełnione czyny zostali osądzeni i tę kwestię ma wyjaśnić także prowadzone śledztwo.

Działalność śledcza prokuratorów IPN stanowi niejednokrotnie jedyną dziś drogę dokumentowania mało znanych lub nieznanych zbrodni nazistowskich dokonanych na Narodzie Polskim. Przykładem śledztwa tego rodzaju jest postępowanie w sprawie zbrodni ludobójstwa i innych form eksterminacji polskich dzieci i młodzieży w latach 1939-1945 dokonywanych przez władze hitlerowskie tzw. Rejencji Kalisko - Łódzkiej. Ofiary tej zbrodni umieszczane były w więzieniach, obozach pracy przymusowej, a także domach dziecka, w których masowo umierały na skutek celowo stworzonych warunków bytowych. Śledztwo to obejmuje również obozy wynaradawiania dzieci i młodzieży polskiej. Prokuratorzy IPN odebrali również relacje o eksperymentach medycznych dokonywanych w latach 1942-1945 na dzieciach w dziecięcej klinice psychiatrycznej w Lublińcu.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Instytut Pamięci Narodowej przez wielu kojarzony jest z archiwami i teczkami.

Podejmując się wypełniania powierzonej mi przez polski Parlament zaszczytnej misji kierowania Instytutem wiedziałem, że moim obowiązkiem jest przejęcie dziesiątków kilometrów akt i udostępnienie ich obywatelom. Rozpoczynając swoją pracę nie miałem żadnych akt, ani też budynków, w których miałbym te dokumenty umieścić. Co więcej: nie miałem ludzi, którzy tę ogromną akcję mieli by przeprowadzić.

Pierwszych archiwistów zatrudniłem 16 października 2000 r. Od razu też przystąpiłem do poszukiwania odpowiednich magazynów. Nie była to praca łatwa - nie raz mówiłem o tym publicznie. Przyszło mi zmagać się z wieloma problemami. Niemniej jednak teraz - po półtorarocznym okresie funkcjonowania Instytutu - mogę stwierdzić, że udało mi się zatrudnić zespół kompetentnych i wykwalifikowanych specjalistów. Przejęliśmy, wyremontowaliśmy i odpowiednio przygotowaliśmy magazyny we wszystkich niemal oddziałach Instytutu, co umożliwiło rozpoczęcie gromadzenia dokumentów.

Proces ten - uwarunkowany posiadaniem magazynów - mogliśmy zacząć dopiero od września ubiegłego roku. Obecnie w magazynach Instytutu Pamięci znajduje się już prawie 33 km akt. Są to w większości materiały byłych służb specjalnych, znajdujące się dotychczas w Urzędzie

Ochrony Państwa, Wojskowych Służbach Informacyjnych, w ministerstwie spraw wewnętrznych, pozostające w dyspozycji Policji.

Przejęcie dokumentów warunkowało wykonanie ustawowego zadania, jakim jest opracowanie, a przede wszystkim udostępnianie pokrzywdzonym oraz innym osobom uprawnionym zgromadzonych akt. Prace te trwają równolegle. Z kwestią udostępniania bardzo ściśle wiąże się też temat tak zwanych "teczek". Udostępnianie dokumentów osobom pokrzywdzonym nie służy zemście, jest realizacją podstawowego prawa do poznania swojego losu kształtowanego przez nieprzyjazne mu służby państwowe.

Dnia 7 lutego ubiegłego roku rozpoczęliśmy wydawanie wniosków osobom, które czują się pokrzywdzone i chciałyby dowiedzieć się, kto wyrządził im krzywdę. Trzy tygodnie temu minął rok od tego wydarzenia. W tym czasie wnioski pobrało ponad 20 tysięcy osób. Wypełniło je i oddało ponad 10 tysięcy. Pierwsze osoby otrzymały materiały we wrześniu ubiegłego roku. Do chwili obecnej, czyli w ciągu pięciu miesięcy, swoje dokumenty obejrzało już 171 osób. Pracownicy Instytutu umożliwiają złożenie wniosków również i mieszkańcom tych miejscowości, w których nie ma on swoich oddziałów. Kompletujemy materiały i przygotowujemy je zgodnie z zapisami ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej dla kolejnej grupy pokrzywdzonych. Dla kilkuset następnych prowadzimy kwerendy.

Często pytano mnie, według jakiego kryterium udostępniamy akta. W tej kwestii decyduje data złożenia wniosku. Kolegium Instytutu ustaliło kryteria pierwszeństwa w dostępie do dokumentów. Są to:

- wiek wnioskodawcy,

- stan zdrowia,

- cele rehabilitacyjne lub odszkodowawcze,

- konieczność uzyskania dokumentów zaprzeczających rzekomej współpracy z organami bezpieczeństwa,

- skazanie za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub praw człowieka,

- ochrona dóbr osobistych wnioskującego.

Wiele razy spotykałem się z opinią, że proces przekazywania dokumentów pokrzywdzonym trwa zbyt długo. Pragnę podkreślić, że udostępnianie jest procesem szczególnie pracochłonnym. I tu wolę być krytykowany za to, że kierowany przeze mnie Instytut udostępnia materiały zbyt wolno, niż gdybyśmy przez nasze szybkie, "bałaganiarskie" i nierzetelne udostępnianie mieli dopuścić się błędów. Doprowadzić to by mogło do wielu ludzkich tragedii, a tym samym podważyłoby wiarygodność - powołanego decyzją polskiego parlamentu - Instytutu Pamięci Narodowej. W ten sposób zostałoby naruszone zaufanie do jednej z instytucji państwowych. Jako Prezes IPN nie mogę do tego dopuścić.

Panie Marszałku!

Wysoka Izbo!

Rola pionu archiwalnego to nie tylko udostępnianie materiałów archiwalnych osobom pokrzywdzonym. O udostępnienie materiałów, przeprowadzenie kwerendy, zwraca się do nas wiele osób prywatnych, organizacji, instytucji. Od chwili przejścia pierwszej partii dokumentów do archiwów Instytutu Pamięci prowadzimy liczne kwerendy, udostępniamy akta, wydajemy zaświadczenia, informacje.

To do nas właśnie zwracało się wielu spośród tych, którzy poszukiwali potwierdzenia swojego pobytu na robotach przymusowych w III Rzeszy, deportacji w głąb Związku Sowieckiego. Takich osób było kilkanaście tysięcy. Prowadziliśmy również kilka tysięcy kwerend w sprawie represji w okresie powojennym: aresztowania, uwięzienia, pozbawienia prawa własności. W sumie zrealizowaliśmy już ponad 22 tysiące spraw, z którymi zgłaszali się do nas obywatele.

Przejmowane dokumenty udostępniamy także wszystkim zainteresowanym badaczom, historykom, zatem - co chcę stanowczo w tym miejscu podkreślić - nie tylko badaczom pracującym w Instytucie Pamięci Narodowej. Każdy, kto chce zapoznać się ze zgromadzonymi przez nas aktami może złożyć stosowne zapytanie i jeżeli interesujące go dokumenty znajdują się w IPN otrzyma do nich dostęp.

Chciałbym w tym miejscu zapewnić, iż dotąd zgromadzone materiały archiwalne, jak i te, które dopiero do nas trafią nie staną się dostępne tylko dla "wybranych". Wiele razy podkreślałem, iż chcę budować - i buduję - archiwum obywatelskie, do którego dostęp powinien mieć każdy i tej zasady będziemy w kierowanym przez mnie Instytucie przestrzegać.

Panie Marszałku!

Wysoka Izbo!

Trzecim z pionów merytorycznych Instytutu Pamięci Narodowej jest Biuro Edukacji Publicznej. Nazwałem je kiedyś "moim okrętem flagowym" i myślę, że się nie pomyliłem. Przypomnę tutaj Wysokiej Izbie, że właśnie to stosunkowo niewielkie Biuro - zaledwie w ciągu 12 miesięcy - było w stanie zrealizować ogromny ogólnopolski program badawczy związany z 20. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. 13 grudnia ubiegłego roku ukazały się dwie książki z bogatym zbiorem nieznanych dotąd relacji i dokumentów. Tego samego dnia w siedzibie IPN odbyła się konferencja naukowa, w trakcie której Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wygłosił przemówienie, przez wielu uznawane za przełomowe w polskim sporze o przeszłość. Konferencji towarzyszyła wystawa przypominająca wydarzenia sprzed 20 lat. Analogiczne wystawy otwarto równocześnie w 9 ośrodkach regionalnych.

Działalność edukacyjna Instytutu Pamięci Narodowej koncentruje się na dwóch podstawowych obszarach:

- pierwszy z nich stanowią badania naukowe sensu stricto,

- drugi to szeroko rozumiana działalność edukacyjna i upowszechnianie wiedzy o historii Polski po 1939 r.

W latach 2000-2001 Biuro Edukacji Publicznej Instytutu rozpoczęło realizację kilkunastu projektów badawczych o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym. Rzecz jasna mogę tutaj przedstawić jedynie największe z nich. W ramach pierwszego z nich zatytułowanego Procesy i więźniowie polityczni 1944-1956 nasi badacze stawiają sobie za cel zgromadzenie i zweryfikowanie danych o wszystkich osobach skazanych na karę śmierci przez stalinowski wymiar sprawiedliwości. Opracowana lista obejmuje ponad pięć tysięcy nazwisk.

O projekcie Stan wojenny - spojrzenie po 20 latach miałem już dzisiaj okazję wspomnieć. Jego realizacja zakończy się w roku bieżącym wydaniem pierwszej kompleksowej, naukowej syntezy wydarzeń z lat 1981-1983.

W ramach projektu Wojna i okupacja 1939-1945, prowadzono badania nad dziejami Polskiego Państwa Podziemnego. Już niebawem IPN opublikuje pierwszą, pełną monografię Delegatury Rządu na Kraj. Przeprowadziliśmy też analizę wyników dotychczasowych badań naukowych dotyczących strat jakie Naród Polski poniósł w latach 1939-1945 w efekcie działań wojennych, czystek etnicznych i eksterminacyjnej polityki okupantów.

Z problematyką wojny i okupacji związany jest też projekt Zagłada Żydów na ziemiach polskich, szczególnie uwzględniający sytuację ukrywających się Żydów oraz pomagających im Polaków.

Instytut Pamięci Narodowej - podkreślę to z całą mocą- nie zapomni w swoich badaniach i działaniach edukacyjnych o tych, którzy w szeregach Polskiego Państwa Podziemnego i indywidualnie stanęli naprzeciw nazistowskiej maszyny terroru i mieli odwagę - dzień pod dniem, miesiąc po miesiącu - być Sprawiedliwymi Wśród Narodów Świata.

Panie Marszałku!

Wysoka Izbo!

Ogólnopolskie znaczenie miało także wiele projektów badawczych realizowanych przez oddziałowe Biura Edukacji Publicznej. Dotyczyły one m.in. dziejów polskiej wsi w latach 1944-1989 oraz stosunków polsko-ukraińskich. Wart odnotowania jest fakt, że w ramach indywidualnych prac badawczych pracownicy Instytutu opublikowali już ponad dwieście publikacji - książek, artykułów, recenzji. Instytut Pamięci Narodowej wydał 17 książek o charakterze naukowym. W przygotowaniu znajdują się kolejne. Ukazało się 12 numerów Biuletynu IPN, z których każdy spotyka się z dużym zainteresowaniem wśród nauczycieli, dziennikarzy, kombatantów.

Instytut Pamięci Narodowej zorganizował też 17 konferencji i sesji naukowych. Liczba ta nie obejmuje seminariów i konferencji skierowanych do nauczycieli, o których będę mówił za chwilę.

Panie Marszałku!

Panie i Panowie Posłowie!

Z zainteresowaniem środowiska nauczycielskiego spotkał się realizowany przez Biuro Edukacji Instytutu program pomocy dla nauczycieli historii, który w swym założeniu docierać ma do małych ośrodków. Naszym głównym partnerem w tym dziele jest Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Podstawą wspólnych działań jest Porozumienie o współpracy, które zawarliśmy w ubiegłym roku. Naszymi partnerami są również Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, regionalne Ośrodki Doskonalenia Nauczycieli i Ośrodki Metodyczne, Kuratoria Oświaty. Podjęliśmy współpracę z kilkoma największymi polskimi uniwersytetami. Wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz Uniwersytetem im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie organizujemy studia podyplomowe dla nauczycieli.

Naszym celem jest wspieranie doskonalenia zawodowego nauczycieli poprzez dostarczanie im

materiałów i opracowań, w oparciu o które mogliby oni pogłębiać swoją własną edukację historyczną. Prowadzenie zajęć dotyczących np. historii PRL wymagało dotąd indywidualnego uzupełniania zawodowego warsztatu. Co to oznacza w małej miejscowości, w której brak naukowej biblioteki, nie muszę tłumaczyć. To właśnie z myślą o nich Biuro Edukacji Publicznej przygotowuje pakiety edukacyjne. Każdy z takich pakietów zawiera pogłębiony esej historyczny poświęcony konkretnemu tematowi, dokumenty i fotografie z epoki, gotowe scenariusze ułatwiające prowadzenie lekcji.

Biuro Edukacji Publicznej oferuje ponadto nauczycielom kursy, seminaria i warsztaty metodyczne zgodne ze standardami wprowadzanymi w ramach reformy oświaty. Kursy te cieszą się nadzwyczaj szerokim zainteresowaniem. Dla przykładu, w szkoleniach organizowanych w 16 miastach przez oddziałowe Biuro w Gdańsku wzięło udział ponad 3. 500 nauczycieli.

Wspomnę tutaj jeszcze o wystawach edukacyjnych. Do końca grudnia 2001 r. IPN zorganizował ogółem szesnaście wystaw prezentowanych następnie w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach na terenie całego kraju. Tematy tych wystaw były bardzo różnorodne. Wśród nich - obok 20 rocznicy stanu wojennego - można wymienić:

- Ruch ludowy w służbie Rzeczypospolitej,

- Represje wobec duchowieństwa śląskiego w latach 1939-1956,

- Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie w latach 1939-1956 wobec dwóch totalitaryzmów,

- Poznański Czerwiec 1956,

- Grudzień 1970.

Ekspozycjom towarzyszą lekcje muzealne dla młodzieży prowadzone przez pracowników IPN. W wielu przypadkach stopień zainteresowania wystawami, zwłaszcza w małych lokalnych społecznościach, znacznie wykraczał poza oczekiwania autorów.

Działalność pionu edukacyjnego ma także na celu prezentowanie opinii publicznej rezultatów działalności pionu śledczego, jak i archiwalnego.

Panie Marszałku!

Wysoka Izbo!

Działalność wszystkich trzech pionów Instytutu Pamięci Narodowej opiera się na generalnym założeniu, że poprzez udostępnienie wyników swojej działalności Instytut stwarza każdemu obywatelowi możliwość sformułowania ocen na podstawie własnych przekonań i poglądów mających za przedmiot zdarzenia objęte narodową pamięcią. Nie jest natomiast celem Instytutu Pamięci Narodowej spełnianie, że użyję cudzysłowu "zamówień na prawdę", bez względu na to z jakiej strony i przez kogo takie oczekiwania byłyby formułowane.

Podając ocenie Wysokiej Izby sprawozdanie z działalności Instytutu Pamięci Narodowej pragnąłbym, by ocenie tej towarzyszyła refleksja, że bez pamięci o przeszłości, także z jej cieniami zła, które kładą się na teraźniejszości, nie jest możliwe zrozumienie sensu konstytucyjnej

zasady głoszącej, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym. Proszę też, by tej ocenie towarzyszyło poczucie nas wszystkich, że takiej Rzeczypospolitej jesteśmy obywatelami.

Panie Marszałku!

Panie Posłanki!

Panowie Posłowie!

Oceniając przydatność przepisów Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej do wykonania zadań, jakie przed nami stanęły pragnę Państwa zapewnić, że Ustawa dobrze służy temu, by Instytut mógł pełnić swoją służebną rolę wobec Rzeczypospolitej i jej obywateli.

Pragnę prosić Panie Posłanki i Panów Posłów, by w swej pracy parlamentarnej udzielali Państwo wsparcia dla naszej działalności w służbie Rzeczypospolitej Polskiej.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)